

wprawdzie kwestyi, że niepospolite zdolności i znakomite prace literackie otwierały często podwoje tej wielką sławą cieszącej się instytucji naukowej, ale także pozostanie faktem, że do grona czterdziestu „nieśmiertelnych“ dostawali się nieraz ludzie utytułowani i posiadający znaczne stosunki, o których zasługach na polu literatury nie wiele można było powiedzieć. Wystarczał im tytuł księcia lub hrabiego, naturalnie z dodatkiem odpowiedniej fortuny.

W czasach jednakże dzisiejszych, gdy demokracja czyni postępy we wszelkich kierunkach, zaczyna jej skutki odczuwać na sobie nawet akademia francuska. Paryskie bowiem dzienniki donoszą, że o fotel akademicki, opróżniony przez śmierć Franciszka Coppégo, stara się poeta ludowy i właściciel jednej z większych szynkowni, Michał Pons. Ma on posiadać znaczne szanse przeprowadzenia swej kandydatury.

W razie, gdy mu się uda pozyskać dla siebie głosy członków Akademii, będzie to pierwszy człowiek nie tylko pochodzący z ludu, ale wśród niego żyjący, który osiągnie zaszczyt, będący marzeniem każdego człowieka pióra we Francji, zaszczyt o który tylu wybitnych literatów francuskich, jak bracia Goncourt, Zola, Guy de Maupassant itd. starało się napróżno.

Francuz o Polsce.

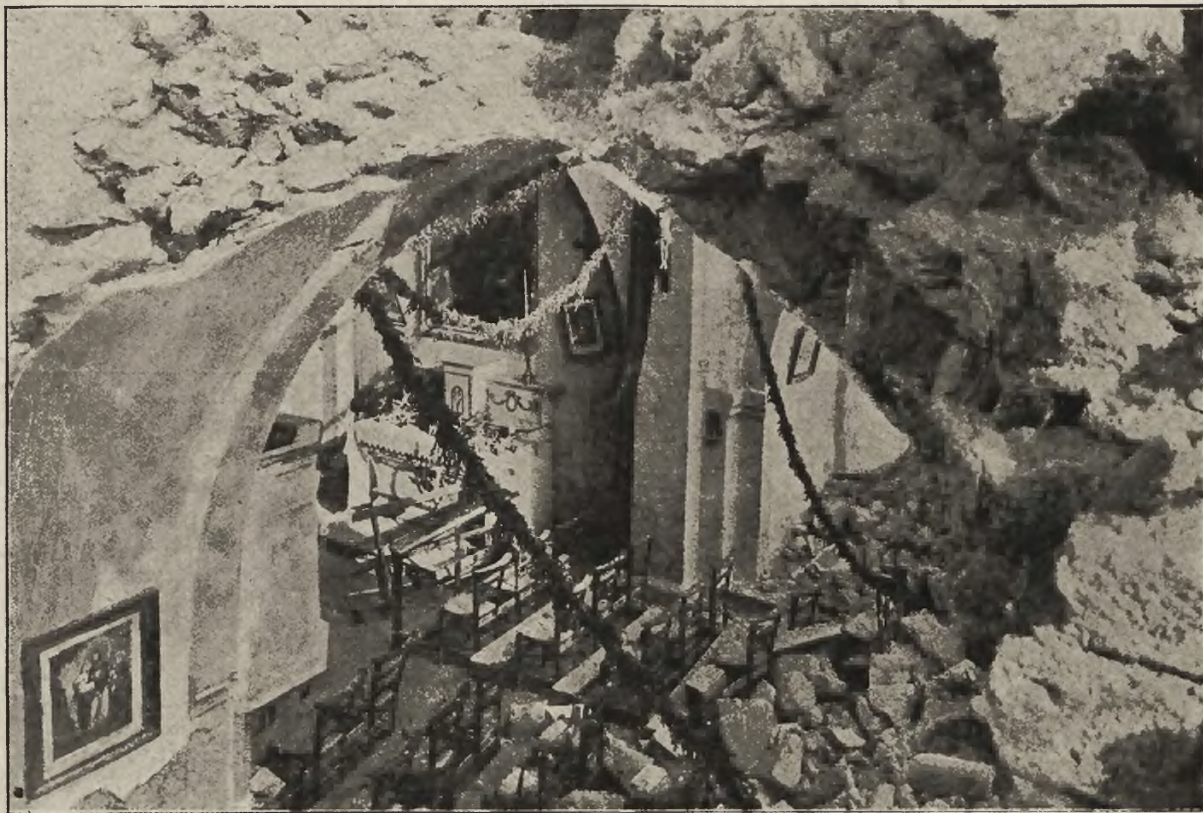
Polonia w Paryżu stara się gorliwie o zapoznanie Francuzów z najważniejszymi wypadkami w Polsce i utrzymywanie stałego, serdecznego stosunku z narodem francuskim. Ważną bardzo rolę w tym kierunku odgrywa komitet prasowy polsko-francuski, którego komunikaty przyczyniają się w bardzo znacznej mierze do prostowania rozmaitych fałszywych wieści o Polsce i Polakach.

Staraniem tego komitetu odbył się przed kilku dniami wykład profesora Sorbony, Ernesta Denis'a, wybitnego historyka francuskiego, na temat obecnej sytuacji w Polsce, w szczególności o stosunkach w zaborze rosyjskim, między innymi o sprawie odłączenia Chełmszczyzny.

Konferencja prof. Denis'a, urządzona w sali „Société d'Encouragement“, zgromadziła prócz bardzo wielu Polaków, bawiących obecnie stale w stolicy Francji, także grono poważnej, dystygowanej,

publiczności francuskiej, interesującej się sprawą polską. Wykład prof. Denis'a, oparty na gruntownych studiach i doskonałej znajomości stosunków, wykazywał, że odłączenie Chełmszczyzny zaszkodzić może najwięcej samej Rosji, która zamiast słuchać pod-

technologii, pozwalają im wykonywać coraz to większy podziw wzbudzające dzieła. Do takich dzieł należy bezsprzecznie wiadukt kolejowy w miejscowości francuskiej Fades na linii kolejowej St. Eloy-Pauniat, który jest obecnie na ukończeniu, jak to



Trzęsienie ziemi w południowej Francji: Wnętrze zniszczonego kościoła w Vernegues.

szepiów pruskiego rządu, powinna szukać porozumienia z Polakami i na nich się oprzeć.

Zarówno wybitnemu uczonemu, profesorowi Denisowi za jego pełne życzliwości dla naszego narodu słowa, jak komitetowi polsko-francuskiemu za urządzenie tego zajmującego wykładu, należy się wdzięczność i uznanie.

Artydzielo techniki inżynierskiej.

Ciągłe wysiłki uczonych inżynierów, którzy wykazują praktycznie najświeższe zdobycze na polu

widac z naszej ryciny. Cała długość tego wiaduktu wynosi 465 metrów, dwa główne murywane filary, na których wspiera się środkowe przęsło wiaduktu, mierzy 92 metry wysokości, szyny zaś kolejowe ułożone na jego żelaznej konstrukcji, znajdują się w wysokości 132 1/2 metra ponad łóżyskiem rzeki Sioul, płynącej pod spodem.

Konstrukcję żelazną na tym wiadukcie, kładziono, jak to pokazuje rycina, częściami, posuwając się ku środkowi z obu stron jednocześnie.

Dzieła tego dokonano w stosunkowo krótkim czasie, przyczem pomimo kolosalnych trudności, o-



Trzęsienie ziemi w południowej Francji: Wnętrze jednego z zawalonych domów.